

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 18 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 21. 4 gr. 88, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linijowe) 25 gr., za tekstem (10 linijowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenie cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. X. O. Nr. 20187.

Plenarne posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA (Pat). Izba przystąpiła do sprawozdania posła Goetla o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Referent podniósł, że deficyt zakładów ubezpieczeniowych wynosi 27.600 tysięcy zł. Komisja sejmowa uznała konieczność przywrócenia równowagi budżetowej i pociągnięcia do placenia składek na rzecz działu braku pracy z pełnych uposażeń, a nie jak dotąd z części, do wysokości 530 zł., jak również upoważniła ministra do przedłużenia okresu pobierania zasiłków z 6 na 9 miesięcy.

Warszawa (Pat). Izba przystąpiła do sprawozdania posła Goetla o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Referent podniósł, że deficyt zakładów ubezpieczeniowych wynosi 27.600 tysięcy zł. Komisja sejmowa uznała konieczność przywrócenia równowagi budżetowej i pociągnięcia do placenia składek na rzecz działu braku pracy z pełnych uposażeń, a nie jak dotąd z części, do wysokości 530 zł., jak również upoważniła ministra do przedłużenia okresu pobierania zasiłków z 6 na 9 miesięcy.

Unja personalna między Rzeszą a Prusami.

BERLIN (Pat). „Deutsche Allgemeine Ztg.” donosi, że w kołach miarodajnych rozważany jest projekt unji personalnej między Rzeszą a Prusami, opartej na utworze-

niu odrębnego stanowiska prezydenta państwa pruskiego, które ma być powierzone prezydentowi Rzeszy Hindenburgowi.

Premjer bawarski Held ustąpił hitlerowcom

BERLIN (Pat). Premier gabinetu bawarskiego Held zgłosił dymisję. Na miejsce dotychczasowego gabinetu parlamentarnego gen.

von Epp powołał komisarzy Rzeszy, którym przekazane zostały agendy poszczególnych resortów ministerjalnych.

Zamach na bank w Prusach Wschodnich.

BERLIN (Pat). W czwartek wieczorem nieznani sprawcy dokonali zamachu bombowego na bank związkowy w miasteczku wschodnio-pruskiem Lec. Wybuch spowodował olbrzymie spustoszenia wewnątrz budynku. Żelazna

brama została wyrwana z zawias i rzucona na rynek. Policja, oddziały szturmowe i Reichswehra przybyły na miejsce wypadku. Wśród ludności zamach wywołał panikę.

Krwawe zatargi, areszty i rewizje w Niemczech.

BERLIN (Pat). Prasa donosi, że w czasie ostatnich krwawych starć padło szereg osób. W czasie rewizji w mieszkaniu prywatnym posła socjal-demokratycznego Nussbauma w Freiburgu došlo do „sejśy z urzędnikami policji. Nussbaum dał wówczas kilka strzałów z rewolwru, kładąc trupem na miejscu jednego policjanta i raniąc ciężko urzędnika policji kryminalnej. Posła natychmiast aresztowano. W Altonie

wywiązała się strzelanina między komunistami a narodowymi socjalistami. Jeden z hitlerowców odniósł śmiertelną ranę. Policja dokonała szeregu aresztowań. Poza tem donoszą o wykryciu znacznego zapasu materiałów wybuchowych w Hartzu, ukrytych w górskiej grotcie, oraz o skonfiskowaniu komunistycznych składów broni pod Kamienicą w Wittstock.

Odzydzanie Niemiec przez hitlerowców.

Usunięcie lekarzy żydowskich ze szpitali.
Rząd pruski postanowił wydać wszystkim lekarzy żydów ze szpitali aryjskich na obszarze całych Prus. Równocześnie powtarzają się wypadki wyrzucania lekarzy żydów z klinik berlińskich

podczas ordynowania w fachu szpitalnych.
Zakaz rytualnego uboju w Bonn.
Zyd. Ag. Tel. donosi z Bonn, że komisarz rządu na m. Bonn wydał zakaz uprawiania żydowskiego uboju bydła. Zakaz wszedł już w życie.

Trzy tysiące za głowę redaktora Brauna.

PARYŻ, Pat. Jak donoszą ze Strasburga, dziś rozlepieno na ulicach Saarbrücken plakaty, w których obwieszcza się, że osoba, która odda w ręce hitlerowców na granicy Rzeszy dziennikarza Maksymiljana Brauna otrzyma trzy tysiące franków nagrody. Jednocześnie po domach rozrucone zostały ulotki tej samej treści.

Braun jest redaktorem socjalistycznego organu „Volksstimme”, wydawanego na terytorjum Rzeszy. Dziennik ten prowadzi żywą kampanję przeciwko regimowi Hitlera. Wszystkie samochody osobowe i ciężarowe, idące w stronę granicy niemieckiej, poddawane są ścisłej rewizji.

Kampanja przeciw socjalistom w Austrii.

WIEN (Pat). W Tyrolu władze rozwiązały socjalistyczny Schutzbund. Według komunikatu urzędowego, rozwiązanie Schutzbundu nastąpiło z powodu przekroczenia statutu przez to stowarzyszenie. Schutzbund uzurpował sobie charakter urzędowy i był zorganizowany na sposób wojskowy. Z materiałów, znalezionych w czasie rewizji wynika, że Schutzbund odbywał ćwiczenia, mające na ce-

lu zamknięcie dojsca do Tyrolu w razie nadejscia państwowych sil zbrojnych. Ponadto Schutzbund pozostawał w stosunkach z organizacją niemiecką Reichsbanner. Rozwiązanie Schutzbundu wywołało w Innsbrucku silne wzburzenie. Przed domem partyjnym gromadzili się wczoraj tłumy. Wojsko, żandarmerja i Heimwehra pozostawały w ostrym pogotowiu. Do zajść jednak nie doszło.

Pogrom żydów na uniwersytecie wiedeńskim.

WIEN (Pat). W piątek w południe doszło do ekscesów w instytucie anatomicznym uniwersytetu wiedeńskiego. Okolo 40 studentów hitlerowskich wtargnęło nagle do prosektorjum i rzucilo sie na pracujących tam żydowskich słuchaczy medycyny, Prof. Haf ferl i 2 asystentów, którzy wystąpili przeciwko intruzom, zostali pobici. W trakcie utarczki walczący obrzucali się nawzajem pre-

paratami i urządzeniami prosektorjum uległy zniszczeniu.
Wreszcie udało się z trudem usunąć hitlerowców. Z instytutu anatomicznego awantury przeniosły się na inne wydziały uniwersytetu. Z okrzykami „Żydzi precz!” studenci hitlerowcy rzucali się na studentów-żydów, socjalistów, a nawet i katolików. 4 studentów, zranionych w głowe, musiano odwieźć na stację ratunkową.

Podwójna gra Mussoliniego.

WIEN (Pat). Organ wielkoniemców „Wiener Neueste Nachrichten” zarzuca w artykule wstępny Włochom, że uprawiają one w stosunku do Niemiec i Austrii podwójną politykę. Podczas gdy w Niemczech popierają Włochy narodowych socjalistów, to w Austrii zwalczają ten ruch i popierają

Heimwehre, i to nawet materialnie. Rozbieżność tę tłumaczy organ wielkoniemców w ten sposób, że Włochy widzą w Niemczech swego sprzymierzeńca, przy pomocy którego chcą podjąć walkę przeciwko Francji, natomiast w Austrii widzą Włochy swą własną sięgę interesów.

Zabójstwo Rakowskiego.

LONDYN (Pat). Do Biura Reutera donoszą ze Stambułu. Przebywający na wyspie Prinkipo koło Stambułu Trocki otrzymał z wiar-

rygodnego źródła wiadomość o zamordowaniu byłego ambasadora sowieckiego w Londynie i Paryżu, Rakowskiego.

Rozruchy komunistyczne w Bazylei.

BAZYLEA (Pat). W Bazylei doszło do większych rozruchów komunistycznych. Policja aresztowa-

ła 120 uczestników manifestacji, skierowanej głównie przeciwko policji.

Katastrofa kolejowa.

MUKDEN (Pat). Działo po północy pociąg towarowy najechał między stacjami Czeng-Czia-Tun i

Su-Ping-Kai na pociąg pasażerski. 50 pasażerów poniosło śmierć, a zgorą 70 jest rannych.

Zatrudnij pracownika Polaka.

Sektora Pracy. (Metropolitana 1, II-gie piętro, pokój Nr. 4) wskaże ci dobrego i sumiennego pracownika.

DZIS
SZOPKA AKADEMICKA
Początek o godz. 20-tej.
w sali Ogólna (Świeńska 24)

PROCES GORGONOWEJ.

LWÓW (Pat). W dn. 17 b. m. przed willą Zaremby, w której zamordowana została Lusia Zarembianka, zgromadził się wielki tłum publiczności z okolicy i Lwowa, dochodzący do 2 tysięcy osób.

Trybunał ponownie przechodzi do wnętrza willi celem zbadania drugiego wyjścia, prowadzącego na dwór przez kuchnię.

O godz. 14.10 karetką więzienną przywieziono Gorgonową, która wszedłszy do willi, zajęła miejsce w dawnym swym pokoju. Przy badaniu basenu przewodniczącemu asystowali wachmistrz Trela i kom. Respond, którzy jako jedni z pierwszych byli na miejscu zbrodni. Z kolei trybunał udał się do piwnicy, w której znaleziono zakrwawioną chusteczkę, poczem rozpoczęło się badanie pokoju Lusi oraz muru, okalającego ogród.

Następnie wprowadzono oskarżoną Gorgonową, która pokazuje, kądery przeszła do ogrodnika Kamińskiego i kądery wracała. W kuchni oświadcza, że zabrała czajnik z wodą i po powrocie do swego pokoju mówi, że się krzątała. Na liczne pytania prokuratora odpowiada: „Nie pamiętam”, „Być może”.

Następnie przewodniczący zarządził odtworzenie ruchów sprawcy mordu w chwili opuszczania głównej werandy. Chodziło o to, ile czasu trzeba było na przejście trasy od głównej werandy do basenu, piwnicy i małej werandy.

Po przerwie, o godz. 8-ej przewodniczący zarządził odtworzenie ruchów poszczególnych osób, a przede wszystkim Stasia Zaremby i Gorgonowej. W hallu ustawiono choinkę. Przewodniczący zarządził zgaszenie wszystkich świateł. Po 5-minutowej przerwie, mającej na celu umożliwienie obecnym przystosowania się do nowych warunków optycznych, Gorgonowa przechodzi przez pokój jadalny i hall. Jedni wogóle nie widzą nikogo, drudzy dostrzegają tylko jakąś plamę. Gorgonową ustawiają za choinką, poczem na zarządzenie przewodniczącego, przesuwa się ona wolno przez drzwi na werandę. Staś Zaremba na pytanie przewodniczącego, czy tak było, odpowiada twierdząco. Zapytany przez przewodniczącego, czy poznaje Gorgonową, odpowiada, że wtedy były inne warunki atmosferyczne, był księżyc i śnieg, teraz są wogóle nie widać. Dostrzegł wtedy postać, a dziś tylko plamę.

W dalszym ciągu przewodniczący wezwał Stasia Zaremby. Odbyla już wizja lokalna w hallu, gdzie już przedtem przed drzwiami, prowadzącymi na werandę, ustawiono choinkę. Staś zademonstrował, jak krytycznej nocy wybiegł do hallu i zobaczył ową postać, wysuwającą się z pod choinki, poczem odbyło się demonstrowanie, czy drzwi, prowadzące na werandę łatwo otworzyć.

Następnie jeden z sędziów wotanłów zrzuci szklanę z wodą w pokój Zaremby. Brzęku tłuczonego w jadalni szkla nie słyszano. Wreszcie przewodniczący zarządził, aby Gorgonowa stukła jedną szybą w drzwiach wewnętrznych, a potem zewnętrzną. Brzęk tłuczonego szkla był słyszany zarówno w jadalni, jak i w pokoju Zaremby.

Po przerwie odbyło się badanie korytarzyka, łączącego pokój Lusi z drugimi drzwiami od piwnicy, których to drzwi, jak wiadomo, w śledztwie nie badano. Następnie rozpoczęło się skrupulatne badanie w pokoju Lusi, gdzie szczególnie pracowali znawcy sądowni. Staś Zaremba demonstruje, jak nocy krytycznej wpadł do pokoju, a następnie okazuje miejsce, w którym zobaczył krwawe ślady.

Następnie jeden z sędziów wotanłów zrzuci szklanę z wodą w pokój Zaremby. Brzęku tłuczonego w jadalni szkla nie słyszano. Wreszcie przewodniczący zarządził, aby Gorgonowa stukła jedną szybą w drzwiach wewnętrznych, a potem zewnętrzną. Brzęk tłuczonego szkla był słyszany zarówno w jadalni, jak i w pokoju Zaremby.

Z kolei przeprowadzane jest badanie balkonu, znajdującego się nad werandą.
Przewodniczący prosi sędziego śledczego Kulczyckiego o przedstawienie przeprowadzonego przez niego dochodzenia. Sędzia Kulczycki rozpoczyna swe wyjaśnienia od basenu i piwnicy, opowiadając dalej o kawalkach szkla z okna, o śladach na śniegu i t. d.

O godzinie 9-ej przewodniczący przerwał wizję i wyznaczył dalszy ciąg rozprawy na sobotę o godz. 10 rano w Brzuchowicach, w gmachu posterunku policji.

Sprawa pełnomocnictw.

WARSZAWA, (Pat.) Komirja prawnicza Sejmu rozpatrywała projekt rządowy ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

Katastrofa lotnicza.

SRODA (Pat.) Okolo godziny 11-ej spadł na polach majątności Zielenki pod Srodą w odległości okolo dwustu metrów od zabudowań gospodarczych samolot typu Henriot ze znakami S. 30. 302. Samolot spłonął prawie doszczętnie. Pod szczątkami jego znajdują się częściowo zwłone zwłoki dwóch lotników. Według przypuszczeń jednym z lotników, którzy stracili życie w wypadku, jest syn właściciela majątności ziemskiej byłego ministra i komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku pana Leona Plucinińskiego. Nazwiska drugiego lotnika dotychczas nie ustalono. Zabiegów ratunkowych nie podjęto, gdyż według orzeczenia lekarzy byłoby to bezcelowe. Według informacji kół lotniczych w Poznaniu, samolot był własnością Aeroklubu poznańskiego.

Posłowie z klubów opozycyjnych nie brali udziału w obradach komisji.

Władze Funduszu „Pracy.

W dniach najbliższych podpisana zostanie nominacja byłego ministra Czesława Klarnera na stanowisko prezesa funduszu pracy, rozpoczynającego swą działalność w dniu 1 kwietnia oraz posła Madejskiego z BB. na stanowisko naczelnego dyrektora funduszu.

Przypuszczenia i domysły o zmianach w rządzie.

W kołach politycznych wciąż mówi się o bliskich zmianach w rządzie i coraz inne wersje krąży na ten temat. Wedle ostatnich pogłosek p. premier Prystor pozostanie na swoim stanowisku, jednakowoż nie na dłuższy czas, gdyż czuje się podobno niezdrów i bardzo zmęczony. W razie pozostania premiera, zachowa stanowisko ministra skarbu dr. Zawadzki.

POZNAN (Pat). W uzupełnieniu podanej przez nas wiadomości o katastrofie samolotowej w Zielenkach pod Srodą dowiadujemy się, że s. p. Stefan Pluciniński wraz ze s. p. Hilchenem wystartowali dziś rano na aeroplanie Henriot z Aeroklubu poznańskiego do lotu ćwiczebnego z zamiarem wylądowania w Zielenkach w majątku brata s. p. Plucinińskiego

Awans kpt. Kaciukiewicza.

Dziennik personalny M.S. Wojskowych przynosi nominację kpt. Kazimierza Kaciukiewicza z korpusu oficerów żandarmerji na majora.

P. Kaciukiewicz był jednym z oficerów, przydzielonych do wizji w Brześciu nad Bugiem.

Nastąpi zmiana na stanowisku ministra przemysłu i handlu.

Minister rolnictwa natomiast ma zostać podsekretarzem stanu w prezydium rady ministrów p. Lechnicki.

Najbliższa przyszłość pokaże, ile prawdy mieści się w tych wszystkich pogłoskach.

Utrzymują też uparczywie, że

Tajemnice lwowskich więzień

Interpelacja Klubu Narodowego.

„Kobiety Polki ze Lwowa wniosły na ręce Klubu Narodowego obszerny memoriał podpisany przez kilkaset obywaterek, zwracający uwagę na sposoby traktowania młodzieży polskiej w aresztach i więzieniu niezgodne ze zwyczajami.

Młodzież lwowska powróciła do nauki.

Już wczoraj donosiliśmy o uchwale wiece ogólnoakademickiego we Lwowie o powrocie do nauki.

Trzymano ją przez czterdzieści osiem godzin w celach ciasnych, zimnych i zapluskowanych, niedopuszczając do nich ani pożywienia dostarczanego im przez instytucje akademickie, ani lekarzy. Szczególnie w cel. t. zw. Nr. 1 przetrzymywane dla najgorszych zbrodniarzy, mogącej pomieścić 8 do 10 osób, umieszczono dwukrotnie więcej młodzieży. Ciała nieopalona, bez łóżek i pościeli, brudna i wilgotna służyła przez 48 godzin jako pomieszczenie dla chorych i rannych częściowo akademików, którzy nie mogli się doprosić lekarzy.

Petycja wymienia nazwiska. Byli to: stud. polit. St. Filippek, ranny w oko przez policjanta, stud. Un. Ad. Szewczyk, chory na gruźlicę, stud. Un. Rakoczy H. i stud. Pol. Holowiecki K. obaj pobici w głowę, stud. Un. Decowski Z. chory i gorączkujący, st. Pol. Szuskiewicz St., który w celu tej zachorował na zapalenie oskrzeli.

W wyniku tego traktowania jeden z akademików zemdlal, szczęście zachorowało na gripę, a rozgorączczonego młodzieź rozpoczęła głodówkę. Dopiero w „Brygidkach”, znanym więzieniu karnem dla zbrodniarzy znaleźli się akademicy w stosunkach, znośniejszych”.

Krwawe rozruchy w Pabjanicach.

PABJANICE (Pat). Akcja czynników komunistycznych, które od pierwszego dnia strajku włókienniczego usiłowały opanować i pokierować masy, doprowadziła w piątek 17 b. m. w Pabjanicach do krwawych oliar.

Krwawe zatargi, areszty i rewizje w Niemczech.

W wyniku tego traktowania jeden z akademików zemdlal, szczęście zachorowało na gripę, a rozgorączczonego młodzieź rozpoczęła głodówkę. Dopiero w „Brygidkach”, znanym więzieniu karnem dla zbrodniarzy znaleźli się akademicy w stosunkach, znośniejszych”.

Obecnie za prasą lwowską podajemy opis przebiegu wiece. W czwartek o godz. 12 w południe w sali drugiego domu techników odbył się ogólny wiec akademicki, na który przybyło ze wszystkich uczelni okolo 4000 młodzieży. Musiano zastosować megafony. Wiece zagalął prezes Bratniej Pomocy Politechniki Gawlikowski, a referat o sytuacji wygłosił prezes lwowskiej konferencji akademickiej Macieliński. Na wiecu byli obecni kuratorowie wyższych szkół akademickich. Przemawiali delegaci wszystkich uczelni. Delegata weterynarii w-

tano owacyjnie. Część młodzieży domagała się prowadzenia dalszego strajku, ale zwyciężyła opinja przedstawiona przez magistrą Macielińskiego i olbrzymia większość uchwaliła rezolucję postanawiającą zlikwidować strajk. Wskutek tej uchwały wycofano natychmiast posterunki akademickie na wyższych uczelniach, a także cofnięto oddziały straży, na weterynarij, którzy przez trzy doby wytrwał na posterunku. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Podwójna gra Mussoliniego.

WIEN (Pat). Organ wielkoniemców „Wiener Neueste Nachrichten” zarzuca w artykule wstępny Włochom, że uprawiają one w stosunku do Niemiec i Austrii podwójną politykę. Podczas gdy w Niemczech popierają Włochy narodowych socjalistów, to w Austrii zwalczają ten ruch i popierają

Heimwehre, i to nawet materialnie. Rozbieżność tę tłumaczy organ wielkoniemców w ten sposób, że Włochy widzą w Niemczech swego sprzymierzeńca, przy pomocy którego chcą podjąć walkę przeciwko Francji, natomiast w Austrii widzą Włochy swą własną sięgę interesów.

Zabójstwo Rakowskiego.

LONDYN (Pat). Do Biura Reutera donoszą ze Stambułu. Przebywający na wyspie Prinkipo koło Stambułu Trocki otrzymał z wiar-

rygodnego źródła wiadomość o zamordowaniu byłego ambasadora sowieckiego w Londynie i Paryżu, Rakowskiego.

Rozruchy komunistyczne w Bazylei.

BAZYLEA (Pat). W Bazylei doszło do większych rozruchów komunistycznych. Policja aresztowa-

ła 120 uczestników manifestacji, skierowanej głównie przeciwko policji.

Katastrofa kolejowa.

MUKDEN (Pat). Działo po północy pociąg towarowy najechał między stacjami Czeng-Czia-Tun i

Su-Ping-Kai na pociąg pasażerski. 50 pasażerów poniosło śmierć, a zgorą 70 jest rannych.

Bezczelne pogroźki baronów węglowych

W ostatnich dniach odbyły się narady przemysłowców węglowych Górnego Śląska oraz Zagłębi Dąbrowskiego i Krakowskiego. Reprezentacja przemysłowców wypowiedziały się przeciwko obniże-

niu cen węgla. Przemysł węglowy zapowiada w razie obniżenia cen węgla w drodze rozporządzenia administracyjnego redukcję całkowitą licznych załóg kopalnianych i zatopienie niektórych kopalń.

Rozdroże.

W związku z podaniem przez nas w n-rze wczorajszym planem konferencji rozbrojenowej Mac Donalda zamieszczamy poniżej artykuł prof. St. Strońskiego wyjaśniający w znacznym stopniu motyw, którym kieruje się premier angielski w swej uporczywej akcji „pour le roi de Prusse”.

Na szeroką miarę zakrojone zostały obecne usiłowania rządu Wielkiej Brytanji na europejskim gruncie międzynarodowym, których wyrazem jest wielka podróż pierwszego ministra p. Ramsay Mac Donalda i ministra spr. zagr. sir. Johna Simona: 10-go b. m. narada z pp. Daladier i Paul-Boncour'em w Paryżu, od 11-go do 15-go b. m. liczne rozmowy w Genewie, ściągnięcie na 16-go b. m. do Genewy p. Daladier'a oprócz bawiącego tam już p. Paul-Boncour'a, przybycie obu ministrów brytyjskich 17-go b. m. do Rzymu na narady z p. Mussolini'm.

Ze wszystkich dotychczasowych doniesień wynika, że p. Mac Donaldowi przyswiecają dwa cele, z których pierwszy, ważniejszy, ma się przyczynić do osiągnięcia drugiego, szerszego, a mianowicie: 1. doprowadzenie konferencji rozbrojenowej do jakichś stosunkowo pokazanych wyników, 2. zabezpieczenie pokoju europejskiego, który, wskutek przewrotu niemieckiego, wydaje się i jest niewątpliwie bardziej zagrożony niż dotychczas.

Sedno rzeczy zaś tkwi istotnie w odpowiedzi na pytanie:

— Czy t. zw. pokazne wyniki konferencji rozbrojenowej, t. j. zbliżenie stanu rzeczy do zasady równości zbrojeń, czyli przede wszystkim do wyrównania na rzecz Niemiec, popierają pokój, czy też odwrotnie sprzyjają naruszeniu pokoju?

Jak dzisiaj sprawy wyglądają z ogólnikowych doniesień o rozmowach p. Ramsay Mac Donalda, a jeszcze bardziej bodaj z jego marszruty Paryż — Genewa — Rzym, przewodnią myśl tego, co on mówi, zdaje się być taka:

— Niemcy Hitlera zagrażają pokojowi i muszą być oszalone. Potrzebne jest do tego większe niż dotychczas odosobnienie ich. Narazie bowiem Niemcy, wraz z pomniejszymi państwami odwetowymi, jak Węgry i Bułgaria, liczą na poparcie Włoch. Znaczące ograniczenia zbrojeń, szczególnie takie, które czyniłyby zadość zasadniczemu żądaniu Włoch, by nie były one mniej uzbrojone lądowo i morsko niż ktokolwiek inny, t. j. Francja, mogłyby zadowolić Włochy i zerwać ich łączność z Niemcami. Należy zatem to zrobić.

Jednym słowem p. Ramsay Mac Donald mówi:

— Spolce Mussolini — Hitler oczywiście nic dać nie można, ale gdyby tak spróbować dać Mussoliniemu przeciw Hitlerowi, oto hamulec!

— Ale co dać? Zmniejszenie zbrojeń pod znakiem wyrównywania.

Wątpliwe zwycięstwo.

Prasa prorożkowa ogłasza zakończenie sprawy o Westerplatte jako „zwycięstwo Polski w Genewie”. Mniej optymistycznie ocenia to „zwycięstwo” „Kurier Poznański” w artykule „Odwrót z Westerplatte”.

Uprzejmiejmy sobie krótkie dzieje zatargu:

W dniu 6 marca ukazał się komunikat oficjalny rządu polskiego, donoszący o „czasowym wzmożeniu niu oddziału polskiego” na Westerplatte, gdzie znajdują się polskie składy amunicji i materiału wojennego. Decyzję tę rząd polski uzasadnił otrzymaniem informacji, wedle których „gdańskie elementy wywołowe” zamierzają urządzić zamach na składy amunicji na Westerplatte.

Wydany równocześnie komunikat półurzędowej agencji „Iskra” podkreślał, że w myśl decyzji Rady Ligi Narodów Polska ma prawo utrzymywać na Westerplatte oddział wartowniczy swego wojska. Rząd polski ustalił, że siła tego oddziału wynosić będzie 88 ludzi, zastrzegł się jednak przytem, iż w razie potrzeby Polska rezerwuje sobie prawo zwiększenia tego oddziału. Z tego zastrzeżenia został obecnie zrobiony użytek wobec niemieckich, grozących polskim składom amunicji.

Prasa niemiecka w Gdańsku i Rzeszy podniosła oczywiście ogromny hałas. Na terenie Gdańska rozpoczęła się znów dzika naganka antypolska: „Volkstag” odbył specjalne posiedzenie protestacyjne, na którym komuniści licytowali się w atakach na Polskę z hitlerowcami.

Ostatecznie obie sprawy, nie mające zresztą ze sobą merytorycznego związku, znalazły się przed forum Rady Ligi Narodów, z jednej strony bowiem rząd polski ujął jednostronnie rozwiązanie umowy w sprawie polskiej portowej przez senat gdański za „action directe”, z drugiej zaś strony w m. Gdańsk skwalifikowało powiększenie oddziału polskiego na Westerplatte również jako „action directe”.

Z prasy.

Jeszcze o ustawie akademickiej.

„Gazeta Warszawska” powraca we wstępnym artykule do spraw akademickich.

Wbrew twierdzeniom prasy liberacyjnej, widzi organ Stronnictwa Narodowego w tem, co się dzieje w murach uczelni polskich, nie wyśtażenia grup politycznych, lecz żywiołowy ruch całej młodzieży wraz z profesorami.

„Fakt ten raz jeszcze zadął kłam twierdzeniom prasy nacynacyjnej, że walka o autonomię szkół wyższych jest wyłącznie dziełem „bojówek O. W. P.”. Raz jeszcze stało się jasnym, że cała akademicka społeczność profesorowie i młodzież trwają zgodnie w obronie autonomii i traktuje projekt rządowy jako zamach na samorząd uniwersytecki i wolność nauki. Walka o samorząd szkół wyższych i o wolność nauki, jest sprawą całego społeczeństwa, wszystkich świadomych jego czynników i w ten sposób będzie rozumiana i prowadzona dalej”.

Ponieważ jasnym jest, że ustawy akademickie mają być jeszcze narzędziem nacisku na młodzież uniwersytecką, obcem interesom nauki i wychowania dlatego też

„ogół polski najzupełniej solidaryzuje się z oświadczeniem młodzieży, która w uchwałach powziętych na poniedziałkowym wiecach manifestacyjnych, deklaruje:

„że z pełnym zrozumieniem zakończyła ten pierwszy okres walki, który miał charakter wyłącznie protestacyjny i nie wyraża się dalszej obrony od wieków utrwalonych praw akademickich”.

Nie wyraża się tego ani młodzież akademicka, ani społeczeństwo polskie. Opinia polska jest przekonana, że ustawy upadnie wcześniej, niż to się jej tworcom wydaje. Nasilenie walki demonstracyjnej we wszystkich uczelniach wskazuje na to, że ani młodzież ani senaty, ani społeczeństwo z ustawą tą się nie pogodzą.

Uwagi swe na temat ustawy akademickiej kończy „Gazeta Warszawska” przypomnieniem:

„Na początku debaty o formie szkół akademickich, kiedy ciała profesorskie i najwyższe instytucje nauki polskie wypowiedziały się przeciwko projektowi m. Jędrzejewicza, kiedy wszyscy posłowie w Sejmie, naturalnie poza posłami z BB, wystąpili w obronie autonomii i kie-

dy wielu w Polsce myślało, że klub rządowy mimo wszystko wprowadzi jednak zasadnicze zmiany do projektu, głos zabral poseł Icek Grynbau i opowiedział się za zniesieniem autonomii szkół wyższych”.

I stało się.

W obronie żydów.
Drugą sprawą, która niezmiernie interesuje całe społeczeństwo polskie, to sprawa zalewu żydowskiego.

Zresztą zagadnienie to nie jest aktualnym nie tylko u nas, lecz u nas, bo do doskonałości sami żydzi i na gwałt mobilizują opinię publiczną Europy przeciw Hitlerowi i hitleryzmowi.

Spowodowali już interwencję paru rządów, między innymi i rządu polskiego, który wystąpił w obronie „obywateli polskich pochodzenia żydowskiego”.

„Głos Narodu”, podając wiadomość o proteście posła polskiego w Berlinie, pisze dalej tak:

„Poco to ukrywać, jak to jest naprawdę z tymi „obywatelami polskimi pochodzenia żydowskiego”? Wiadomo powszechnie, że nie ich naprawdę nie łączy z państwem polskim i przypominają sobie o niem dopiero wówczas, gdy znajdują się w niebezpieczeństwie. W kraju zaś dowiadujemy się o nich dopiero wtedy, gdy stają się bohaterami jakiejś nieciekawej afery, albo też jak teraz, gdy grozi im represje i wydalenia z granic państwa niemieckiego. Można by straszyć, że wśród tych wszystkich „Ostjuden”, uciekających teraz do Polski, znajduje się dużo takich, którzy w swoim czasie nie chcieli optować na rzecz państwa polskiego”.

Lepiej byłoby, gdyby min. Beck zwrócił swą uwagę na co innego:

„Jeżeli mają być interwencje, to niech one idą — raczej idź powiniamy — innym kierunku: w obronie mniejszości polskiej w Niemczech. Takie fakty, jak zawieszenie całej prasy polskiej i objawy teroru w stosunku do ludności polskiej na Śląsku niemieckim stwarzają ku temu wyjątkową sposobność”.

Hołdy „imieninowe” żydów.

Czy to są uczucia „włernopoddane” czy... strach przed Hitlerem?

Jak donosi wczorajszy żydowski „Nasz Przegląd” — „z intencji urodzin” (może „imienin”) min. J. Piłsudskiego, przypadających dnia 19 b. m. Związek rabinów wzywa wszystkich rabinów i gminy żydowskie do urządzania specjalnych nabożeństw.

Również w prowincji czynią żydzi przygotowania „imieninowe”. Wychodzący w Krakowie żydow-

ski „Nowy Dziennik” ogłasza o masowym wyjeździe żydów do Warszawy „na imieniny marszałka Piłsudskiego”.

Bilety w obie strony obniżono dla żydów do 11 zł. 80 gr. W Warszawie mają m. in. żydzi krakowscy złożyć hołd w Belwedrze i wziąć udział „w poranku strzeleckim w Filharmonii”.

Krytyczne stanowisko prasy francuskiej wobec planu Mac Donalda.

PARYŻ. (Pat.) Prasa poranna przyjmuje dość chłodno projekt Mac Donalda. Komentując go ostro, prasa — niemal jednogłośnie — zgadza się, że warunki stawiane Francji są nie do przyjęcia.

„Echo de Paris” pisze, że projekt angielski zmienia układ sił w Europie i przygotowuje zmianę jej karty politycznej. Głównym rezultatem projektu było jednostronne rozbrojenie Francji. Gdyby nawet rozwiązano dla przeciwwagi Reichswehre, ten niemniej znikłaby cała wyższość francuskiego materiału wojennego wobec napastnika, rozporządzającego doskonałymi zorganizowanym aparatem przemysłowym, który potrafiłby wykorzystać czas dla odpowiednich przygotowań. Z drugiej strony należy wspomnieć chociażby o armii sowieckiej, której stan liczebny przerasta wszystkie inne w Europie. Projekt, który ogranicza zbrojenia państw, nie przewiduje dla nich żadnej pomocy na wypadek agresji.

Prasa niemiecka stanowczo odrzuca plan Mac Donalda.

BERLIN. (Pat.) Wobec planu Mac Donalda prasa niemiecka występuje z zastrzeżeniami zasadniczej natury.

Plan angielski nie nadaje się do przyjęcia — oświadcza hugenbergowski „Local Anzeiger”, ponieważ traktuje zagwarantowane traktatowo Niemcom prawa jako sprawę drugorzędą.

„Boersen Kurier” oświadcza, że stanowisko Niemiec zależeć będzie od tego, w jakim stopniu zasada równouprawnienia zostanie przeprowadzona. Zdaniem kół niemieckich, projekt angielski ma paraliżować dążenia do uzbrojenia Niemiec.

„Boersen Ztg.” pisze: Strona niemiecka wyraźnie podkreśla, że Niemcy nadal domagają się równości w dziedzinie materiałów wojennych. Chodzi tu przede wszystkim o lotnictwo wojenne, łodzie

podwodne, ciężką artylerię i tanki.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” wyraża obawę, że Mac Donaldowi zależeć może na zastąpieniu Reichswehry milicją. Niemcy zainteresowane są w rozbudowie idei pełnego równouprawnienia, nie zaś w dążeniach do zniszczenia sił, jakimi obecnie rozporządza. Prasa angielska naogół nie zdradza szerszego entuzjazmu dla projektu Mac Donalda w Genewie. Mowa jego oceniana jest co prawda jako energiczny krok, zmierzający do uratowania konferencji. Prasa angielska zdaje sobie jednak sprawę z tego, że angielski plan konwencji nie może zadowolić ani Francji, ani Niemiec, ani Włoch i że przeto wprowadzenie konwencji w życie napotka na poważne trudności.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” wyraża obawę, że Mac Donaldowi zależeć może na zastąpieniu Reichswehry milicją. Niemcy zainteresowane są w rozbudowie idei pełnego równouprawnienia, nie zaś w dążeniach do zniszczenia sił, jakimi obecnie rozporządza. Prasa angielska naogół nie zdradza szerszego entuzjazmu dla projektu Mac Donalda w Genewie. Mowa jego oceniana jest co prawda jako energiczny krok, zmierzający do uratowania konferencji. Prasa angielska zdaje sobie jednak sprawę z tego, że angielski plan konwencji nie może zadowolić ani Francji, ani Niemiec, ani Włoch i że przeto wprowadzenie konwencji w życie napotka na poważne trudności.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” wyraża obawę, że Mac Donaldowi zależeć może na zastąpieniu Reichswehry milicją. Niemcy zainteresowane są w rozbudowie idei pełnego równouprawnienia, nie zaś w dążeniach do zniszczenia sił, jakimi obecnie rozporządza. Prasa angielska naogół nie zdradza szerszego entuzjazmu dla projektu Mac Donalda w Genewie. Mowa jego oceniana jest co prawda jako energiczny krok, zmierzający do uratowania konferencji. Prasa angielska zdaje sobie jednak sprawę z tego, że angielski plan konwencji nie może zadowolić ani Francji, ani Niemiec, ani Włoch i że przeto wprowadzenie konwencji w życie napotka na poważne trudności.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” wyraża obawę, że Mac Donaldowi zależeć może na zastąpieniu Reichswehry milicją. Niemcy zainteresowane są w rozbudowie idei pełnego równouprawnienia, nie zaś w dążeniach do zniszczenia sił, jakimi obecnie rozporządza. Prasa angielska naogół nie zdradza szerszego entuzjazmu dla projektu Mac Donalda w Genewie. Mowa jego oceniana jest co prawda jako energiczny krok, zmierzający do uratowania konferencji. Prasa angielska zdaje sobie jednak sprawę z tego, że angielski plan konwencji nie może zadowolić ani Francji, ani Niemiec, ani Włoch i że przeto wprowadzenie konwencji w życie napotka na poważne trudności.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” wyraża obawę, że Mac Donaldowi zależeć może na zastąpieniu Reichswehry milicją. Niemcy zainteresowane są w rozbudowie idei pełnego równouprawnienia, nie zaś w dążeniach do zniszczenia sił, jakimi obecnie rozporządza. Prasa angielska naogół nie zdradza szerszego entuzjazmu dla projektu Mac Donalda w Genewie. Mowa jego oceniana jest co prawda jako energiczny krok, zmierzający do uratowania konferencji. Prasa angielska zdaje sobie jednak sprawę z tego, że angielski plan konwencji nie może zadowolić ani Francji, ani Niemiec, ani Włoch i że przeto wprowadzenie konwencji w życie napotka na poważne trudności.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” wyraża obawę, że Mac Donaldowi zależeć może na zastąpieniu Reichswehry milicją. Niemcy zainteresowane są w rozbudowie idei pełnego równouprawnienia, nie zaś w dążeniach do zniszczenia sił, jakimi obecnie rozporządza. Prasa angielska naogół nie zdradza szerszego entuzjazmu dla projektu Mac Donalda w Genewie. Mowa jego oceniana jest co prawda jako energiczny krok, zmierzający do uratowania konferencji. Prasa angielska zdaje sobie jednak sprawę z tego, że angielski plan konwencji nie może zadowolić ani Francji, ani Niemiec, ani Włoch i że przeto wprowadzenie konwencji w życie napotka na poważne trudności.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” wyraża obawę, że Mac Donaldowi zależeć może na zastąpieniu Reichswehry milicją. Niemcy zainteresowane są w rozbudowie idei pełnego równouprawnienia, nie zaś w dążeniach do zniszczenia sił, jakimi obecnie rozporządza. Prasa angielska naogół nie zdradza szerszego entuzjazmu dla projektu Mac Donalda w Genewie. Mowa jego oceniana jest co prawda jako energiczny krok, zmierzający do uratowania konferencji. Prasa angielska zdaje sobie jednak sprawę z tego, że angielski plan konwencji nie może zadowolić ani Francji, ani Niemiec, ani Włoch i że przeto wprowadzenie konwencji w życie napotka na poważne trudności.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” wyraża obawę, że Mac Donaldowi zależeć może na zastąpieniu Reichswehry milicją. Niemcy zainteresowane są w rozbudowie idei pełnego równouprawnienia, nie zaś w dążeniach do zniszczenia sił, jakimi obecnie rozporządza. Prasa angielska naogół nie zdradza szerszego entuzjazmu dla projektu Mac Donalda w Genewie. Mowa jego oceniana jest co prawda jako energiczny krok, zmierzający do uratowania konferencji. Prasa angielska zdaje sobie jednak sprawę z tego, że angielski plan konwencji nie może zadowolić ani Francji, ani Niemiec, ani Włoch i że przeto wprowadzenie konwencji w życie napotka na poważne trudności.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” wyraża obawę, że Mac Donaldowi zależeć może na zastąpieniu Reichswehry milicją. Niemcy zainteresowane są w rozbudowie idei pełnego równouprawnienia, nie zaś w dążeniach do zniszczenia sił, jakimi obecnie rozporządza. Prasa angielska naogół nie zdradza szerszego entuzjazmu dla projektu Mac Donalda w Genewie. Mowa jego oceniana jest co prawda jako energiczny krok, zmierzający do uratowania konferencji. Prasa angielska zdaje sobie jednak sprawę z tego, że angielski plan konwencji nie może zadowolić ani Francji, ani Niemiec, ani Włoch i że przeto wprowadzenie konwencji w życie napotka na poważne trudności.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” wyraża obawę, że Mac Donaldowi zależeć może na zastąpieniu Reichswehry milicją. Niemcy zainteresowane są w rozbudowie idei pełnego równouprawnienia, nie zaś w dążeniach do zniszczenia sił, jakimi obecnie rozporządza. Prasa angielska naogół nie zdradza szerszego entuzjazmu dla projektu Mac Donalda w Genewie. Mowa jego oceniana jest co prawda jako energiczny krok, zmierzający do uratowania konferencji. Prasa angielska zdaje sobie jednak sprawę z tego, że angielski plan konwencji nie może zadowolić ani Francji, ani Niemiec, ani Włoch i że przeto wprowadzenie konwencji w życie napotka na poważne trudności.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” wyraża obawę, że Mac Donaldowi zależeć może na zastąpieniu Reichswehry milicją. Niemcy zainteresowane są w rozbudowie idei pełnego równouprawnienia, nie zaś w dążeniach do zniszczenia sił, jakimi obecnie rozporządza. Prasa angielska naogół nie zdradza szerszego entuzjazmu dla projektu Mac Donalda w Genewie. Mowa jego oceniana jest co prawda jako energiczny krok, zmierzający do uratowania konferencji. Prasa angielska zdaje sobie jednak sprawę z tego, że angielski plan konwencji nie może zadowolić ani Francji, ani Niemiec, ani Włoch i że przeto wprowadzenie konwencji w życie napotka na poważne trudności.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” wyraża obawę, że Mac Donaldowi zależeć może na zastąpieniu Reichswehry milicją. Niemcy zainteresowane są w rozbudowie idei pełnego równouprawnienia, nie zaś w dążeniach do zniszczenia sił, jakimi obecnie rozporządza. Prasa angielska naogół nie zdradza szerszego entuzjazmu dla projektu Mac Donalda w Genewie. Mowa jego oceniana jest co prawda jako energiczny krok, zmierzający do uratowania konferencji. Prasa angielska zdaje sobie jednak sprawę z tego, że angielski plan konwencji nie może zadowolić ani Francji, ani Niemiec, ani Włoch i że przeto wprowadzenie konwencji w życie napotka na poważne trudności.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” wyraża obawę, że Mac Donaldowi zależeć może na zastąpieniu Reichswehry milicją. Niemcy zainteresowane są w rozbudowie idei pełnego równouprawnienia, nie zaś w dążeniach do zniszczenia sił, jakimi obecnie rozporządza. Prasa angielska naogół nie zdradza szerszego entuzjazmu dla projektu Mac Donalda w Genewie. Mowa jego oceniana jest co prawda jako energiczny krok, zmierzający do uratowania konferencji. Prasa angielska zdaje sobie jednak sprawę z tego, że angielski plan konwencji nie może zadowolić ani Francji, ani Niemiec, ani Włoch i że przeto wprowadzenie konwencji w życie napotka na poważne trudności.

„PRADOŻERCA” ŻRE ZA DWUCH
PHILIPS TWÓJ OSZCZĘDNY DUCH

Z życia p. Jędrzejewicza.

Kilka dat i danych, zaczerpniętych z oficjalnej agencji prasowej.

„Goniec Pomorski”, podaje w num. 59 zyciorys ministra oświaty majora Jędrzejewicza, który walcnie przyczynił się do pojawienia się nowej ustawy o ograniczeniu samorządu szkół wyższych.

Dane do tego zyciorysu „Goniec” zaczerpnął — jak zaznacza — z urzędowych komunikatów P. A. T.:

„P. Jędrzejewicz ukończył przed wojną gimnazjum w Zytomierzu. Studował w Paryżu, w „Ecole des Sciences Politiques”, ale nie ukończył tam studiów. Był słuchaczem Uniw. Krakowskiego, gdzie w ciągu 1 roku studiował ma tematykę i fizykę. Jak stwierdza „Spis nauczycieli”, wydany w r. 1926 przez ówczesnego dyrektora departamentu szkół średnich Zagórskiego, nie ukończył jednak studiów wyższych i dotychczas nie ma żadnego dyplomu nauczyciela szkoły średniej.

W roku 1914 wstąpił do Legionów, do 1 brygady i pozostawał w wojsku do rozwiązania legionów w roku 1917. Po wyjściu z legionów był członkiem komendy głównej POW i członkiem komitetu redakcyjnego pisma p. t. „Rząd i Wojsko”. W roku 1918 został dyrektorem seminarium nauczycielskiego w Łowiczu, ale pozostawał na tem stanowisku bardzo krótko, bo już w roku 1919 wraca do wojska, ale nie do służby frontowej, lecz w charakterze kierownika referatu oświatowego. Na stanowisku tem pozostawał do roku 1923, awansując na majora.

Najważniejszym jego czynem w tym okresie było napisanie broszurki o Józefie Piłsudskim, która do dziś dnia w tysiącach egzemplarzy rozrzucona jest wśród żołnierzy. W roku 1923 opuszcza wojsko i w latach 1923—24 udziela lekcji na kursach dla dorosłych, prowadzonych przez magistrat Warszawy.

Z czasem został p. Jędrzejewicz redaktorem specjalnego pisma dla nauczycieli pod tyt.: „Wiedza i Życie”. Pismo to zajmowało się szerzeniem jęwych zasad ideologicznych. W miesięczniku tym drukował szereg dłuższych prac St. Małachowski - Lempicki o wolnomularstwie polskim. Przy „Wiedzy i Życiu” wychodziła „Biblioteka Samokształcenia”, która pod nr. 3-im wydała książeczkę p. t.: „Wolnomularze Europy i Ameryki”. Z tej to książeczki dowiedzieć się można, (na str. 44), że niepodległość Polski w roku 1917 (30 czerwca) wysunęła masoneria francuska a mianowicie „Wielki Wschód Francji” i „Wielka Loża” w formie wniosku na kongresie przedstawicieli wolnomularstwa sprzymierzonego i neutralnego.

W dalszej swej karierze został p. Jędrzejewicz dyrektorem powstałego w Wilnie „Instytutu Wschodniego”. Instytut ten — jak wiadomo jest dość ważnym czynnikiem polityki wschodniej obozu nacynacyjnego.

W czasie tym p. Jędrzejewicz wpisał się na wydział matematyczny - przyrodniczy uniwersytetu wileńskiego, ale żadnych egzaminów nie złożył, a następnie nazwisko jego znikło z listy słuchaczy tego uniwersytetu.

W roku 1928 wszedł do Sejmu jako poseł i został wiceprezesa klubu BB.

Szczerbiec Chrobrego zalegalizowany przez Sąd Najwyższy.

Po rozwiązaniu Obozu Wielkiej Polski na Pomorzu władze policyjne wystąpiły przeciwko noszeniu oznaki obozowej, meczu Chrobrego. Wiele osób pociągnięto do odpowiedzialności karnej i skazano na poważne kary pieniężne z zamianą na areszt.

Od wyroków starsościńskich odwołał się wszyscy skazani do sądów okręgowych na terenie Pomorza, które jednakże wyroki powyższe zatwierdziły. Wczoraj sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym w Warszawie. Sąd, po dłuższej rozprawie uchylił wyroki sądów okręgowych stwierdzając, że noszenie szczerbca na terenie Pomorza byłych członków O. W. P., ukaranych przez sądy okręgowe za noszenie „mieczyka” jest dopuszczalne. Sprawy będą przekazane do ponownego osądzenia do sądów okręgowych i wszyscy skazani członkowie O. W. P. zostaną uniewinnieni. Poza tem będą mogli bez obawy nosić oznakę obozową.

Reforma taryfowa.

Ministerstwo komunikacji opracowało ostatecznie projekt reformy taryfowej, który zostanie wprowadzony w życie w czasie najbliższym. Taryfa na przewóz przesyłek drobnych ulegnie obniżeniu klasie zasadniczej i przy przewozie do 400 km. przytem rozmiary niżki wyniosą 40 procent na mniej szych przestrzeleniach do 16 proc. przy 200 km. i do 18 proc. przy 300 km. Równocześnie ulegnie obniżeniu taryfa wagonowa w zakresie klas od 1 do 6 i odległości przewozu do 400 km. Zasadniczej reformie podano również stawki na przewóz przesyłek pospiesznych. Taryfa bagażowa będzie o 10 proc. tańsza od taryfy ekspresowej.

1.200 000 strat.

Na rozpoczynającym się w dniu 21 bm. wielkim procesie o na dużyciu inż. Ruszczyńskiego, b. kierownika biura budowlanego min. poczt prokuratora generalnego zgłasza powództwo cywilne z tytułu poniesionych przez skarba państwa strat w wysokości około 1.200.000 zł.

Jak wiadomo, inż. Ruszczyński cieszył się specjalną opieką po śla Miedzińskiego, b. ministra poczt, a ostatnio kandydata na ministra skarbu.

Afera Kwinty.

Trwające od półtora roku śledztwo w słynnej aferze bankiera Kwinty, dobiega końca. Sędzia śledczy Przewłocki w najbliższych dniach przekaże materiał śledztwa prokuratorowi dla sporządzenia aktu oskarżenia. Proces rozpocznie się w końcu maja. Będzie to jeden z największych procesów bankowych, gdyż obejmie przeszło 200 poszkodowanych.

Kwinto odpowiadać będzie za oszustwo oraz ukrycie mienia przed wierzycielami.

W tym okresie było napisanie broszurki o Józefie Piłsudskim, która do dziś dnia w tysiącach egzemplarzy rozrzucona jest wśród żołnierzy. W roku 1923 opuszcza wojsko i w latach 1923—24 udziela lekcji na kursach dla dorosłych, prowadzonych przez magistrat Warszawy.

Z czasem został p. Jędrzejewicz redaktorem specjalnego pisma dla nauczycieli pod tyt.: „Wiedza i Życie”. Pismo to zajmowało się szerzeniem jęwych zasad ideologicznych. W miesięczniku tym drukował szereg dłuższych prac St. Małachowski - Lempicki o wolnomularstwie polskim. Przy „Wiedzy i Życiu” wychodziła „Biblioteka Samokształcenia”, która pod nr. 3-im wydała książeczkę p. t.: „Wolnomularze Europy i Ameryki”. Z tej to książeczki dowiedzieć się można, (na str. 44), że niepodległość Polski w roku 1917 (30 czerwca) wysunęła masoneria francuska a mianowicie „Wielki Wschód Francji” i „Wielka Loża” w formie wniosku na kongresie przedstawicieli wolnomularstwa sprzymierzonego i neutralnego.

W dalszej swej karierze został p. Jędrzejewicz dyrektorem powstałego w Wilnie „Instytutu Wschodniego”. Instytut ten — jak wiadomo jest dość ważnym czynnikiem polityki wschodniej obozu nacynacyjnego.

W czasie tym p. Jędrzejewicz wpisał się na wydział matematyczny - przyrodniczy uniwersytetu wileńskiego, ale żadnych egzaminów nie złożył, a następnie nazwisko jego znikło z listy słuchaczy tego uniwersytetu.

W roku 1928 wszedł do Sejmu jako poseł i został wiceprezesa klubu BB.

SZKICE I OBRAZKI. ROZMÓWKI NA CZASIE.

Rozmowy ludzkie oraz ich zainteresowania chadzają w parze z wydarzeniami na szerokim świecie.

Trzęsienie na Florydzie, wstrząs jak sejsmografami umysły ludzkie na całym świecie, o niezem innem nie mówilo się przed tygodniami jak o porażce Reichu, o jowicie nasi rozprawiali o procesach de Lassy, Bispinga i Ronkierze, waukowicie ich mówią o Gorgonowej.

Nic zdaje się specjalnego...

W zgłnitych warunkach rodzinnych zabito milo dziecko...

Poszaki wskazyują na „piastunkę” ich czy przyjaźnielkę ojca, który nie był przykładem ani dla dorastającego syna, ani dla sześcioletniej córki.

Mimo pashudnie prowadzonego śledztwa, mimo proceduralnych błędów, raz skazano domianem sprawczyńca na karę śmierci, obecnie zaś większość prasy rozmarowuje tanie elektry niesmacznej sprawy.

Spoleczeństwo opanowała gorączka procesu (jak gdyby nie było ciekawszyszy rzeczy). Niedawno zabawiali się yo-yo, teraz mają Gorgonowe.

W okularni siedzą dwie panie... — Zabła czy nie? — Mało to maie obchodzi, ale czy widzieliś jak ona się efektownie ubiera? — Szukownie? ciekawam czy tej noce też tak była ondulowana? — Chyba nie, bo to było już po świetach...

Powstaje moda à la Gorgonowa, a w jednym z Lwowskich magazynów konfekcji damskiej wywieszono napis: „Tu ubierała się Rita Gorgon”. Zaczyna to być w wysokim stopniu niesmaczne. Tanie elektry i tanie widwisko o posmaku brukowo - kryminalnym. Jest to jednak najwidoczniejsza przynęta dla najszerszych mas — i żywo przypomina arenę cyrku rzymskiego z epoki upadku cesarstwa.

Winną jest w pierwszym rzędzie prasa, a zwłaszcza najmniej poważny jej oddział, która przeczuwając popyt na krwawe widowisko rozmarowuje całą sprawę.

Fatalnym żauz pas było reprodukowanie, jakiejś pokrzwawionej bielizny ponawieszanej na krzyżu stojącym na stole sędziowskim, wcale nie budujące są dialogi przewodniczącego sądu z oskarżonym i demonstrowanie urbi et orbi fotografii blednej Lusii Zarembskiej, bez bielizny z straszonymi ranami na głowie...

Zdjęcia te i opisy mogą być ciekawe dla kryminalistów uczonych, którzy do tego tematu podchodzą z poważną naukową stroną, dla ogółu zaś są tylko tematem zupełnie nierozczonych rozpraw i mirażem dla chorobliwych fantazji.

Daleko mniej drastyczne sprawy rozważane są przy drzwiach zamkniętych, a nigdy nie rozciągane na łamach gazet.

Dzięki rozreklamowaniu sprawa stała się tem

KRONIKA.

Przygotowania do «Dnia Ratowania Bazyliki Wileńskiej».

Dnia 2 kwietnia r. b. na terenie całej Polski odbędzie się «Dzień Ratowania Bazyliki Wileńskiej». Cała Polska staje do wysiłku ofiarności. Wszędzie powstają Wojewódzkie Komitety Ratowania Bazyliki.

Nasz Wileński Wojewódzki Komitet wyznaczył Komitet Wykonawczy w składzie: p. rektorowej Opoczyńskiej oraz pp. wicewojewody Jankowskiego, prezydenta miasta dr. Maleszowskiego, ks. kanonika Cichofskiego, ks. dyr. Mościckiego, pułk. Błockiego, dyr. dr. K. Niżyńskiego, dr. Lorentza i prezesa M. Szydłowskiego.

Komitet Wykonawczy wzięty w swoje ręce przeprowadzenie akcji

zbiórki w dniu 2 kwietnia.

Akcja ta już zatacza szerokie kręgi, zwłaszcza w dziedzinie propagandy, której kierownictwo objął przez Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej p. dr. Kazimierz Niżyński.

Pozatem p. wicewojewoda Jankowski zwrócił się do wszystkich dowódców pułków z apelem do składania ofiar wśród wojska.

Zbiórki uliczne w m. Wilnie organizuje p. rektorowa Opoczyńska; dział imprez, a więc koncertów, przedstawień teatralnych, kinematograficznych i innych organizuje i prowadzi p. prezesa Jan Malecki w porozumieniu z p. starostą Kowalskim.

Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA.

— Przed ogólnopolskim zlotem S. M. P. W związku z mającym się w roku bieżącym odbyć w Wielkich Piekarach na Śląsku ogólnopolskim zlotem S. M. P., wszystkie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, zarówno w Wilnie, jak i na Wileńszczyźnie, przystąpiły gorąco do gromadzenia środków na podróż.

Każde S. M. P. stara się wyśłać chociaż jednego delegata na ten zlot.

— Zebranie ogólne Związku Absolwentów gimn. Jezuitów odbędzie się dnia 19 b. m. o godz. 11.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Walne zebranie Sekcji M. Akademickiej odbędzie się w niedzielę, dn. 19 bm. o godz. 10-jej w lokalu szkoły zawodowej (Uniwersytecka 9-9). Na porządku dziennym uchwalenie nowego statutu.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

— Z Koła Polonistów Si. USB. W niedzielę dn. 19 bm. w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Koła. Na porządku dziennym dyskusja teatralna. Zagajają: Borkiewicz, Folejewski, Putrament. Początek zebrania o godz. 11-jej. Goście mile widziani.

Wilja ruszyła na terenie pow. wil.-trockiego.

W dniu 17 b. m. rzeka Wilja z tem poziom wody podniosła się powyżej metra ponad stan normalny.

Roztopy wiosenne w Wilnie, Pomoc straży ogniowej.

Woda, spływająca ze wzgórz otaczających miasto, poważnie zagraża całemu szeregowi domów na peryferiach miasta, a położonych u podnóża tych gór.

Straż ogniowa była przez cały dzień w pogotowiu i w kilku wypadkach wyjeżdżała na zagrożone tereny i wypompywała wodę, która dostała się do domów niżej położonych.

Spływająca z pobliskich wzgórz woda zalała sutereny i piwnice w domu przy ul. Piłsudskiego 37.

Poziom wody, zwłaszcza z niżej położonych piwnic, sięgał 30—40 cm.

Wodę wypompywano.

W posesji przy ul. Konduktorskiej 8 woda zalała sutereny i część podwórza. Straż wodę wypompała.

Woda podkórna zalała posesję przy ul. Majowej 21. W wielkich ilościach dostała się woda do suteren i piwnic oraz zalała podwórze.

Straż ogniowa zapomocą przekopania rowów wodę spuszczała.

W związku z projektem regulacji odcinka ul. Mickiewicza vis-avis placu Orzeszkowej gdzie

stanie pomnik Adama Mickiewicza według projektu prof. H. Kuny, odcinek ten będzie rozszerzony o 24 metry kosztem prywatnego placu spadkobierców Grabowskiego, przyczem zajęto będzie ziemią ogółem 2184 metr. kw. i zniesiony murywany piętrowy dom, wychodzący od frontu na ul. Wileńską Nr. 33.

Jak się dowiadujemy, Magistrat w najbliższym czasie rozpocznie pertraktacje z właścicielami wzmiankowanego placu o odstąpienie części jego dla rozszerzenia odcinka ul. Mickiewicza.

O ile do porozumienia nie dojdzie ziemia zostanie wywłaszczona w drodze przymusowej. (l.)

Pierwsze posiedzenie Urzędu Rozjemczego do spraw rolnych w Wilnie.

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie utworzonego na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. Urzędu Rozjemczego do spraw kredytowych małej własności rolnej w Wilnie.

Przewodniczył sędzia L. Mertens przy udziale członków: od handlu p. Wojciecha Gołębiowskiego i od rolnictwa p. Jakóba Szabada.

Dzierżawca 20 ha ziemi miejskiej w Lipówce, rolnik Tuskiwicz zwrócił się do Urzędu Rozjemczego z prośbą o rozprolongowanie na raty zasadzonej przez Sąd Grodzki i zatwierdzonej przez Sąd Okręgowy należności w kwocie 220 zł. z tytułu odszkodowania za krowę i o wstrzymanie wyznaczonej licytacji jego ruchomości na pokrycie tego długu.

Decyzją Urzędu Rozjemczego dług powyższy został rozłożony na kwartalne raty do lipca 1934 r., wobec czego licytacja została wstrzymana do czasu gdyby dłużnik nie zapłacił jednej z obowiązkujących rat. (l)

Strajk szewców w Wilnie.

Wczoraj wybuchł w Wilnie samorządny strajk szewców. Strajkuje zgórą 1000 osób. Strajk wybuchł na tle nieuwzględnionych przez pracodawców żądań podwyższenia dotychczasowych plac, które są śmiesznie małe i nie wystarczają na najskromniejsze nawet wydatki. Dość powiedzieć, że większość szewców za 8 godzin pracy otrzymuje średnio wynagrodzenie rzadko przekraczające złotówkę.

Przebieg strajku spokojny, żadnych większych incydentów nie zanotowano.

Największy upadek spożycia w dzielnicach wschodnich.

Skutkiem kryzysu konsumpcji wszystkich produktów, zarówno rolniczych, jak przemysłowych, zmniejszyła się w sposób nader wyraźny. Ale i pod tym względem dochodzą dość charakterystyczne różnice.

Z pośród licznych artykułów szerokiego spożycia zatrzymamy się na tytoniu, spirytusie (konsumcyjnym), zapalkach i drożdżach piekarskich, zatem na produktach bądź zmonopolizowanych, bądź skartelizowanych. Jeżeli porównać konsumpcję z r. 1930 kiedy to kryzys znajdował się dopiero w okresie początkowym, z r. 1932, gdy przybrał już rozmiary wręcz katastrofalne, okaże się, że konsumpcja tytoniu zmniejszyła się o 21,5 proc., spirytusu o 38,9 proc., zapalek o 31,8 proc., wreszcie drożdży o 13,7 proc.

O ile wszakże cyfry spadku konsumpcji, dotyczące całego państwa, nie przedstawiają nic osobliwego, sprawa przedstawia się inaczej, jeżeli weźmiemy pod uwagę poszczególne dzielnice. Tak więc spożycie tytoniu najmniej spadło w woj. centralnych o (19,7 proc.) i za

schodnich (o 21,6 proc.), i południowych (również o 23,4 proc.). Najciekawiej wszakże przedstawiają się cyfry spożycia spirytusu, gdyż w woj. centralnych spadek wynosił 30,5 proc., w zachodnich — 24,8 proc., we wschodnich — 52,1 proc.

Wynikałoby stąd, że ludność woj. wschodnich odznacza się niewątpliwie trzeźwością z pośród innych dzielnic. Kiedy jednak zwrócimy uwagę na potajemne gorzelnictwo, okaże się, że właśnie na „trzeźwe” rzekomo województwa wschodnie przypada 91,1 proc. ogólnej ilości tajnych gorzeln, na południowe — 4,9 proc., a na centralne — tylko 4,0 proc.

To samo można zaobserwować i na innych odcinkach spożycia. Konsumpcja zapalek np. na terenie woj. centralnych zmniejszyła się o 2,0 proc., zachodnich o 4,5 proc., natomiast wschodnich o 8,3 proc. i południowych — o 7,1 proc. Konsumpcja drożdży spadła w woj. centralnych o 12,9 proc. (jedyny wyjątek), w zachodnich — o 1,5 proc., we wschodnich o 5,2 proc. i w południowych o 10,8 proc.

Bojkot towarów niemieckich.

To, że się żydzi irytują na Hitlera i domagają się jego głowy, nie powinno zbyt obchodzić nikogo — poza nimi. Dla tego też nie przywiązujemy znaczenia do za powiadane bojkotu towarów niemieckich przez żydów, o czym tak głośno dziś w prasie żydowskiej, a w „Naszym Przeglądzie” w szczególności.

„Wśród kupców i przemysłowców żydowskich w Polsce prowadzona jest obecnie agitacja w kierunku bojkotowania wszelkich dostawców niemieckich. Jak wiadomo, z Niemiec sprowadzone są niektóre artykuły, zwłaszcza w dziedzinie farbiarstwa, chemikalij, części do maszyn i t. p. Artykuły te mogą być łatwo zastąpione przez wyroby francuskie, austriackie lub włoskie. Wobec tego, że eksporterzy tych krajów doskonale zorientowani są w sytuacji i obniżyli ceny, jak również stworzyli ułatwione warunki kredytowe, wyzbycie się niemieckich artykułów nie napotyka na żadne przeszkody.

Bojkot towarów niemieckich stanowi odwet za szkany stosowane przeciw żydom przez nowy rząd Hitlera.

Dowiadujemy się, iż akcja bojkotu przyjmie większe rozmiary. Przejawia się ona w całej ostrości. Urządzone będą wiecie i wydane specjalne ulotki.

Jak długo ta wojna potrwa i czy wogóle trwać będzie? Nam się wydaje, że więcej to będzie hałasu niż istotnego bojkotu.

Jest także przysłowie rosyjskie, które powiada, że gdy kochankowie się kłócą, będzie zgoda. I tu zapewne się pogodzią, co przyjdzie ten łatwiej, że kosztą ponieść może ktoś trzeci.

Charakterystycznym w tem wszystkim jest chyba to, że żydzi, którzy do niedawna uważali bojkot za największą zbrodnię, obecnie sami go chcą stosować.

Po krwawych wypadkach pod Żywcem.

Aresztowania wśród członków O. W. P. Półurzędowa sanacyjna „Iskra” pisze:

Donoszą z Żywca, że na terenie powiatu panuje zupełny spokój. Śledztwo w sprawie krwawych zająć antyżydowskich spoczywa w rękach specjalnie delegowanego z Krakowa prokuratora sądu okręgowego. Wczoraj przeprowadzono szereg dalszych rewizyj wśród podejrzanych o branie udziału w zamieszkach i napadach na sklepy żydowskie. Rewizje odbyły się w Ujsołach, Rajczy, Miłowiec i kilku innych wsiach. Policja zatrzymała pięciu uczestników napadu i przekazała ich władzom sądownym.

Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych władze bezpieczeństwa przeprowadziły dalsze arestowania na terenach powiatów Bielskiego, Żywieckiego i Wadowickiego. Między in. arestowani zostali: Józef Kojder, kierownik wydziału powiatowego O. W. P. w Żywcu, Kolczyński, kierownik miejscowej placówki O. W. P.

Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych władze bezpieczeństwa przeprowadziły dalsze arestowania na terenach powiatów Bielskiego, Żywieckiego i Wadowickiego. Między in. arestowani zostali: Józef Kojder, kierownik wydziału powiatowego O. W. P. w Żywcu, Kolczyński, kierownik miejscowej placówki O. W. P.

Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych władze bezpieczeństwa przeprowadziły dalsze arestowania na terenach powiatów Bielskiego, Żywieckiego i Wadowickiego. Między in. arestowani zostali: Józef Kojder, kierownik wydziału powiatowego O. W. P. w Żywcu, Kolczyński, kierownik miejscowej placówki O. W. P.

Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych władze bezpieczeństwa przeprowadziły dalsze arestowania na terenach powiatów Bielskiego, Żywieckiego i Wadowickiego. Między in. arestowani zostali: Józef Kojder, kierownik wydziału powiatowego O. W. P. w Żywcu, Kolczyński, kierownik miejscowej placówki O. W. P.

Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych władze bezpieczeństwa przeprowadziły dalsze arestowania na terenach powiatów Bielskiego, Żywieckiego i Wadowickiego. Między in. arestowani zostali: Józef Kojder, kierownik wydziału powiatowego O. W. P. w Żywcu, Kolczyński, kierownik miejscowej placówki O. W. P.

Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych władze bezpieczeństwa przeprowadziły dalsze arestowania na terenach powiatów Bielskiego, Żywieckiego i Wadowickiego. Między in. arestowani zostali: Józef Kojder, kierownik wydziału powiatowego O. W. P. w Żywcu, Kolczyński, kierownik miejscowej placówki O. W. P.

Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych władze bezpieczeństwa przeprowadziły dalsze arestowania na terenach powiatów Bielskiego, Żywieckiego i Wadowickiego. Między in. arestowani zostali: Józef Kojder, kierownik wydziału powiatowego O. W. P. w Żywcu, Kolczyński, kierownik miejscowej placówki O. W. P.

Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych władze bezpieczeństwa przeprowadziły dalsze arestowania na terenach powiatów Bielskiego, Żywieckiego i Wadowickiego. Między in. arestowani zostali: Józef Kojder, kierownik wydziału powiatowego O. W. P. w Żywcu, Kolczyński, kierownik miejscowej placówki O. W. P.

Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych władze bezpieczeństwa przeprowadziły dalsze arestowania na terenach powiatów Bielskiego, Żywieckiego i Wadowickiego. Między in. arestowani zostali: Józef Kojder, kierownik wydziału powiatowego O. W. P. w Żywcu, Kolczyński, kierownik miejscowej placówki O. W. P.

Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych władze bezpieczeństwa przeprowadziły dalsze arestowania na terenach powiatów Bielskiego, Żywieckiego i Wadowickiego. Między in. arestowani zostali: Józef Kojder, kierownik wydziału powiatowego O. W. P. w Żywcu, Kolczyński, kierownik miejscowej placówki O. W. P.

Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych władze bezpieczeństwa przeprowadziły dalsze arestowania na terenach powiatów Bielskiego, Żywieckiego i Wadowickiego. Między in. arestowani zostali: Józef Kojder, kierownik wydziału powiatowego O. W. P. w Żywcu, Kolczyński, kierownik miejscowej placówki O. W. P.

Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych władze bezpieczeństwa przeprowadziły dalsze arestowania na terenach powiatów Bielskiego, Żywieckiego i Wadowickiego. Między in. arestowani zostali: Józef Kojder, kierownik wydziału powiatowego O. W. P. w Żywcu, Kolczyński, kierownik miejscowej placówki O. W. P.

Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych władze bezpieczeństwa przeprowadziły dalsze arestowania na terenach powiatów Bielskiego, Żywieckiego i Wadowickiego. Między in. arestowani zostali: Józef Kojder, kierownik wydziału powiatowego O. W. P. w Żywcu, Kolczyński, kierownik miejscowej placówki O. W. P.

Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych władze bezpieczeństwa przeprowadziły dalsze arestowania na terenach powiatów Bielskiego, Żywieckiego i Wadowickiego. Między in. arestowani zostali: Józef Kojder, kierownik wydziału powiatowego O. W. P. w Żywcu, Kolczyński, kierownik miejscowej placówki O. W. P.

Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych władze bezpieczeństwa przeprowadziły dalsze arestowania na terenach powiatów Bielskiego, Żywieckiego i Wadowickiego. Między in. arestowani zostali: Józef Kojder, kierownik wydziału powiatowego O. W. P. w Żywcu, Kolczyński, kierownik miejscowej placówki O. W. P.

Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych władze bezpieczeństwa przeprowadziły dalsze arestowania na terenach powiatów Bielskiego, Żywieckiego i Wadowickiego. Między in. arestowani zostali: Józef Kojder, kierownik wydziału powiatowego O. W. P. w Żywcu, Kolczyński, kierownik miejscowej placówki O. W. P.

Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych władze bezpieczeństwa przeprowadziły dalsze arestowania na terenach powiatów Bielskiego, Żywieckiego i Wadowickiego. Między in. arestowani zostali: Józef Kojder, kierownik

Z KRAJU.

Sytuacja powodziowa w pow. lidzkim.

LIDA (Pat). Sytuacja powodziowa w pow. lidzkim narazie nie jest groźna. Grubość lodu na Niemnie pod Bielczą dochodzi do 40 cm. Na Molczadzie i Niemnie lód jeszcze nie ruszył. Prawdopo-

dobnie ruszy na oby rzekach w jednym czasie. Przy mostach na Molczadzie pod Jesitówką i na Niemnie pod Ogródnikami i Bielczą czuwa pogotowie. Dzitwa płynie spokojnie.

Powódź w Lidzie.

LIDA (Pat). Raptowne topnienie śniegu spowodowało gwałtowny przypływ wody na Lidzie. Na ulicy Lidzkiej i Wileńskiej woda dostaje się do mieszkań. Część mostu dla pieszych, łączącego ulicę Lidzką z dzielnicą Roślaki, znajduje się pod wodą. Ludność z Roślaków dostaje się do Lidy przy pomocy łódek. Wzбира również woda pod mostem na ulicy Szkolnej, w śródmieściu zaczyna zalewać, jak i w roku ubie-

głym, ulicę Szkolną. Na terenach przeznaczonych pod rozbudowę, od koszar 77 p. p., torów kolejowych i szpitala powiatowego w kierunku ulicy Falkowskiego, woda utworzyła istne potoki.

W/g ostatnich wiadomości, woda dostaje się do wnętrza domów Nr. 65 i 69 na ulicy Wileńskiej. To samo dzieje się na ulicy Lidzkiej w domach Nr. 39 i 40. O godzinie 20-ej woda zaczęła spadać.

Stonimowi powódź większa nie zagraża.

SLONIM (Pat). Sytuacja powodziowa w Stonimiu przedstawia się następująco:

Rzeka Wielżabka w godzinach południowych ponownie wylała, zalewając tereny cokolwiek większe, niż w dniu wczorajszym. Ulica 3 Maja na przeszło 200-metrowej długości została zalana wodą, której poziom wynosił 1 metr. W tym czasie wszelki ruch kołowy był tam uniemożliwiony. Komunikacja koszar z miastem utrzymywano przy pomocy łodzi. Pod wieczór woda znacznie spadła. Stan wody na Szczarze w

Stonimiu w ciągu dnia dzisiejszego podniósł się o 31 cm, i obecnie wynosi na drogowym 1 metr 47 cm. Lód na rzece jeszcze nie ruszył, choć jest popękany i należy się spodziewać, że rzeka ruszy lada chwila. W związku ze spodziewanym ruszeniem lodów władze wydały szereg zarządzeń zapobiegawczych w celu zapobieżenia niszczeniu obiektów drogowych i mienia ludności. Ogólnie sądzą, że większej powodzi w bieżącym roku w Stonimiu nie będzie.

Widmo mordu rytualnego pod Wilnem.

Zydowski „Nasz Przegląd” donosi:

„Ludność Landwarowa (pod Wilnem) przeżywa chwile paniki. Oto niejaka Stefania Burkiewicz — służąca właścicieli sklepu mięsnego Sary Butrymowicz — opuściła wczoraj mieszkanie i dotąd

nie wróciła. Matka jej, działająca za namową tutejszych żydożerców, zameldowała policji, że zżdzi „zabrała córkę na macę”...

Policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Butrymowiczowej i nie podejrzanego nie wykryła...”

Ucieczka więźnia w czasie eskorty.

W czasie eskorty z Holszan do Oszmiany włamywacza Jana Gieciewicza vel Gachowicza, który miał być osadzony w więzieniu

powiatowym w Oszmianie, udało się mu zmylić czujność eskorty policyjnej i zbiec. Zarządzony pościg nie dał wyniku.

Z POGRANICZA.

Rodziny żydowskie w dalszym ciągu opuszczają Prusy Wschodnie.

Z pogranicza donoszą, iż w ostatnich dniach przez stację graniczną Timochen—Raczki przejechało znowu kilka rodzin żydowskich, które chronią się przed re-

presjami rządu pruskiego opuszczając Prusy.

Rodziny te osiedliły się w powiatach lidzkim i wolińskim.

Rozgromienie szajki przemytniczej koło Druskienuk.

Na terenie pogranicza polskoliteńskiego w rejonie Druskienuk rozgromiono szeroko rozgałęzioną szajkę przemytniczą, grasującą w pograniczu. Aresztowano 7 osób. Kilka zbiegło do Litwy.

Kto wygrał na loterii.

W siódmym dniu ciągnięcia V-ej klasy loterii państwowej główne wygrane padły na następujące Nr. Nr.:

15.000 zł. na n-ry: 30226 95652. 5.000 zł. na n-ry: 15001 77645 143205+.

2.000 zł. na n-ry: 16869 18939 19657 28336 35108 76350+ 80426 92975 96776 102202 102937+ 108018 114480 120980 125308 130774 130798 137578 139206 144221.

1.000 zł. na n-ry: 4085 6662 13030+ 13556 15548 15584+ 19497 31950 33935 34539 39891 41097+ 46415 47322 50012 54696 55221+ 62430 62737 67924 69434 73658 76754 79084 88289 91432 100995 102346 104496 115174 118282 118902+ 119286 124457 125646 126620 129662 130197 133192 133242 134877 138365 138637 141953 144079+.

Numerzy zaopatrzone w krzyżki — jako wylosowane ponownie — uczestniczą w podziale premii w kwocie 400.000 zł. WARSZAWA (Pat). W 8-m

dnia ciągnięcia 5 klasy 26 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na następujące numery następujące:

20 tysięcy złotych — 28.222 15 tysięcy — 144.701, 10 tysięcy — 38.555 i 58.627, 5 tysięcy — 39.643, 91.586, 100.898.

G I E L D A.

WARSZAWA (Pat.) 1711 1933. Dewizy: Belgja 44,80 125,11—124,49 Holandia 359,90—367,80—359,00 Londyn 30,78—30,93—30,63 Nowy York kabeł 8,895—8,915—8,875 Pa 35,11—35,20—35,02 Praga 26,47—26,53—26,41 Szwajcaria 172,75—173,18—172,32 Inwestycje 106,50—106,75—106,25 Seryja 11,75—11,50 5% konwers. 43,75 5% kolejowa 38,50—38,75 4% dolarowa 55,25 7% stabilizac. 57,25—58,13—57,63 8% obl. kom. B. G. K. 93 4 1/2% L. Z. ziem. 38,50 4 1/2% warszawskie 42,13—41,82—42,00 drobne 42,50 Bank Polski 75,50. Miedzrowe 8,00 Starochowice 10,25—10—10,15 Dolar w obrotach prywatnych 8,00 Rubel złoty 4,77.

S P O R T.

Polscy kawalerzyści jadą do Nical.

Po dłuższej przerwie wywołanej słabą formą naszych kawalerzystów, polscy jeźdźcy znów wezmą udział w wielkich konkursach hipicznych w Nicei.

Konkursy hipiczne w Nicei należą do jednych z największych, a puhar narodowy jest nadzwyczaj cenną zdobyczą rywalizujących reprezentacji.

W pierwszych dniach kwietnia wyjadą z Polski nasi najlepsi kawalerzyści, którzy w dniach 15 i

Herbatka w A. Z. S.

znawcza dla członków i wprowadzonych gości. W czasie herbatki odbędą się gry pokazowe w piłce siatkowej.

Dzisiaj zawody bokserskie.

W sali Ośrodka W. F. rozpoczynają się dzisiaj propagandowe zawody bokserskie.

Pierwszy krok bokserski zgrupowani na ringu przeszło 50 bokse-

25 kwietnia walczyć będą o palmy pierwszeństwa wśród jeźdźców całego świata.

Reprezentacja Polski została ułożona następująco: rtm. Królikiewicz, Szosland, por. Ruciński, por. Dąbrski-Nehrlisch i por. Kulesza. Wśród tych jeźdźców są starszy nasi znajomi, którzy zwyciężali już nieraz na stadionie w Nicei, jak rtm. Królikiewicz i rtm. Szosland.

znawcza dla członków i wprowadzonych gości.

W czasie herbatki odbędą się gry pokazowe w piłce siatkowej.

W ten sposób zapoczątkują swoją karierę pięcioręka.

Początek zawodów o godz. 19. Dokończenie w niedzielę o g. 18.

Miesiąc Szlagierów w Kinie „REWJA” Ostrobramska 5.

„ZEBRAK z BAGDADU” Przepiękny Dramat Wschodni o Baj cznie Bogatej Wystawiał W latach głównych: Największy tragik Ameryki S. Skinner i uroczą Loretta Young. Początek o godz. 5—7—9. W sobotę i niedzielę o godz. 3.

PAN Skończona Pieśń Szampański humor, bezroski śmiech, mooprzednia z podaniem warunków do Adm. pod „Okolica Wilna”. 1248—2

Pozwólcie Nam Życi Ostatnie 2 dni! W takim ujęciu i z takim rozmachem żaden inny film nie był jeszcze wykonywany. Film przewyższający wszystkie dotąd widziane filmy sowieckie.

„Ja w dzień, Ty w nocy”. W rol. gl. Kate de Nagy i Ferrard

RADA SPÓŁKI AKCYJNEJ „WILEŃSKI PRYWATNY BANK HANDLOWY” Sp. Acc.

nijszym zawiadania pp. Akcjonariuszów, zgodnie z § 5 27 Statutu Banku, że w dniu 31 marca 1933 r., o godzinie 6 po południu, w lokalu Banku w Wilnie, przy ulicy A. Mickiewicza Nr. 8, odbędą się zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zgłoszenie i wybór przewodniczącego. 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, oraz rachunku strat i zysków za rok 1932, podział zysków i udzielenie Radzie i Dyrekcji absolucyjnego mandatów na rok 1933. 3) Zatwierdzenie preliminarza wydatków na rok 1933. 4) Ustalenie wynagrodzenia dla Władz Banku z wyboru. 5) Wybory członków Rady i Komisji Rewizyjnej. 6) Wolne wnioski Akcjonariusze życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, zechcą złożyć w Dyrekcji Spółki Akcyjnej w Wilnie swoje akcje lub dowody depozytowe o złożonych na przebiegu wian akcyjnych w Instytucjach kredytowych, najpóźniej do dnia 23 marca 1933 r., do godziny 12-ej w południe (§ 24 Statutu). Upoważnienie na prawo głosu w formie listu winno być złożone w Dyrekcji Banku nie później jak na trzy dni przed dniem Walnego Zgromadzenia (§ 25 Statutu).

„Ogłoszenie Przetargu”

27 Pułk Ułanów w Nieświeżu odda w drodze nieograniczonego przetargu dostawę artykułów żywnościowych na czasy od 1 kwietnia do 30 czerwca 1933 roku następujących artykułów: Mięsa wiełowego 13 500 kg. Buraków 10 000 kg. Mięsa wieprzowego 1 000 „ Marchwi 5 000 „ Chleba żytniego 45 000 „ Sól kuchenną 1 000 „ Słoniny 3 000 „ Cebuli świeżej 800 „ Szmalcu wieprz. 300 „ Pieprzu 50 „ Grochu 2 000 „ Octu 100 „ Fasoli 2 000 „ Kawy zbożowej 300 „ Kaszy jęczmiennej 1 000 „ Cukru 500 „ Kaszy jaglanej 1 500 „ Makaronu 500 „ Kaszy greckiej 1 500 „ Włoszczyzny susz. 100 „ Pęczaku 1 000 „ Owsa 210 000 „ Mąki pszennej 65% 1 000 „ Siana 210 000 „ Ziemiaków 40 000 „ Siemi 120 000 „

DRUKI PILNE: BILETY WIZYTOWE ZAPROSZENIA BROSZURY AFISZE WYKONYWA Drukarnia L. ZWIERZYŃSKIEGO. Mostowa ul. Nr. 1. Telefon 12-44. CENY NISKIE

Zarząd Spółki Akcyjnej „Papier” w Wilnie

Zawiadania pp. Akcjonariuszów, że w dniu 1 kwietnia 1933 r. o godz. 6 po południu w lokalu S-ki, przy ulicy Zawalnej 13, w Wilnie, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów S-ki z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego; 2) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok operacyjny 1932; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Podział zysków; 5) Zatwierdzenie budżetu i planu działań za rok operacyjny 1933; 6) Projekt budowy domu; 7) Wybór jednego członka Zarządu i dwóch zastępców; 8) Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej; 9) Upoważnienie Zarządu do kredytowania się w Instytucjach finansowych, jak również i u osób prywatnych, oraz do zapisywania ewikcji hipotecznej na zaciągnięte zobowiązania; 10) Wolne wnioski § 15 statutu. P.P. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu winni na 7 dni przed terminem, złoty Zarządowi (Zawalna 13) swoje akcje względnie świadectwa § 17 statutu.

LICYTACJA.

Dyrekcja Zakładu Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna Wilno, ul. Trocka 14 (mury po-Franciszkańskie) tel. 7-27. podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 4 i 5 go kwietnia 1933 r. o godz. 5 ej po poł. odbędzie się w lokalu Zakładu, Wilno, ul. Trocka 14 sprzedaż przez licytację nie wykupionych i nie prolongowanych zastawów, przyletych w Zakładzie za dowodami do Nr. 6980, których ulgowe terminy (terminy sprzedaży z licytacji) upłynęły do dn. 16 marca 1933 r. DYREKCJA.

NASIONA roślin warzywnych oraz kwiatów z najlepszych źródeł polscy: Zygmuńt Nagrodzki WILNO, Zawalna 11-a. Żądajcie cenników.

LOKALE Mieszkania i pokoje

Od 23 kwietnia będzie Do wynajęcia dwa reholny lokal pałacyk 6 kój z kuchnią w półną pokój i ładne ze wszystkimi wygodami. Kosztami wyjazdami na wy-wa 4—28. 1277—1 o sokim portierze jest ślajnia, wozownia i skład siana lokał odpowiadający dla wojskowych. Do wynajęcia mieszkanie podchodzące 4-11-1 z 3 pokojami kuchnią i łazienką (8 łóżek) balkon Kalwaryjska 2. cję Tatarska 10, m. 3. 1275—1 o

PRZYPOMINIENIE FABIARNI, PRALNI CHEMICZNEJ I GREPLARNI „EXPRESS” Wielka 31 (róg Szklanej) SEZON WIOSENNY się rozpoczął. — Ceny zniżone! Poszcie się przekonacie! — Praszamy o udzielenie zamówień na porzekaniu.

KONKURS.

Biuro Pośrednictwa Pracy przy Wileńsko-Nowogrodzkiej Izbie Lekarskiej ogłasza konkurs na posadę lekarza rejonowego w Hodoszickich powiatu Święciańskiego oraz lekarza kierownika Ośrodka Zdrowia w Święcianach. Błaze Informacje oraz składanie podań w kancelarii Izby Wilno, ulica Polecka, (Wileńska 25—3) do dnia 30 marca 1933 r. — d. Nr. 14, m. 5. 1276—1 o

AKUSZERKA M. BRZEZINA przyjmuje bez przerwy przeprowadzi się Zwierzyńskie, Tom. Zana na lewo Gedyminowska ul. Grodzka 27. W. Z. nr. 3093.

Dr. Ginsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. WILEŃSKA 3 od godz. 8—11 4—8 tel. 567.

AKUSZERKA ŚMIALOWSKA przeprowadziła się. Orzechowej 3, m. 1, przy ulicy Mickiewicza. Tamże gabinet kosmetyczny poprawia cerę, usuwa brodawki, kurzacji i wagi 702

Lekcje jęz. francuskiego (dyplom. szkoły wyższej w Paryżu). M. C. Twilowski zaułek 21-3 od 1—3 g. 1159-12 o

SZMUKLERNIA T-WA LABOR Wilno, Trocka 9 m. 22 wykonywa wykwintnie i po cenach przystępnych guziki, sznury, frezle, torasdk i inne wyroby szmuklerskie. Pasy dla księży.

ANASTAZJA DREWŃOWSKA. DWIE POKUSY.

Nawet Danką poczuła się raźniej. I w nią wstąpił duch beztroskiej wesołości. Ale na krótko. Kręcąc w szalonym walcu, poczuła nagle, że ktoś chce ją odciec i znalazła się nagle w objęciach Obskurnego. Przerazenie jej było tak wielkie, że małeńko, a byłaby zemsta. Już leciała w tył, tylko ją przytrzymał. Nie powiedziała ani słowa, bo gardło odmówiło jej posłuszeństwa. Pozwoliła unosić się w tańcu, poruszając się jak automat. Groźny konkurent przyciskał ją do siebie tak mocno, że brakowało jej chwilami tchu. I pochylał się nad nią tak nisko, że czuła na czole jego gorący oddech, zalatujący alkoholem. Raz tylko odważyła się podnieść powieki i zobaczyła przelotnie jego blade oczy, wlepione w nią z hipnotycznym natężeniem. Chciano mu ją parokrotnie odciec, ale jej nie puszczal i, aby muzykanci grali jak najdłużej, rzucił im garść niklu i srebra. Po pierwszym strachu Danką przyszła do siebie i postanowiła. że gdy walc się skończy, umknie na werandę, a stamtąd do swego pokoju i zamknie się na klucz. Miała dosyć dożnynek. Wreszcie zauważono, z kim Danką tańczy i wśród domowych powstało poruszenie. Służkowska zle-

45) kła się, żeby nie doszło do jakiej awantury, a Nastusia wzięła „cholere” na oko. — Niech mnie pan puści — wykrztusiła wreszcie Danką, szarpiąc się lekko w opasujących ją ramionach. — Nie puszczę, gołębiczko moja, tego — usłyszała zduszony szep. — Złapałem, to nie puszczę, tego — Zmęczyłam się. Nie mogę tańczyć. W tej chwili muzyka przestała grać. — To zaśpiewamy, tego — odparł, przytrzymując ją mocno i przystając na skraj kofa. I odchrząknawszy, zaśpiewał ochryple na całe gardło: — Nie chcesz za mną z dobrej woli To cię wezmę poniewoli, Dziewczyno moja! Dziewczyno moja! — Jezus Marja! — krzyknęła Marysia, która dopiero teraz zobaczyła, kto trzyma Dankę. Obskurny rzycał dalej: Hej! Hej śmierć mi będzie żona Jeśli ty mi nie sądzona, Dziewczyno moja! Dziewczyno moja!

Na szerokim podjeździe zapadła cisza. Zaczęto szeptać i ogłądać się na Danke i Obskurnego, który wybuchnął nagle grzmącym śmiechem i znów rzucił grajkom garść drobnych. — Oberka! Ogromne mrowisko ludzkie zawirowało rytmicznie i nad drzewa wzbila się zmieszana, radosna wrzawa. Rozległy się skoczne tony. Obskurny szalał, trzaskał obcasami i porykiwał ochotczo. Tańczył bardzo dobrze, ale z karczemnym rozmachem. Danką fruwała naokoło niego, nie dotykając prawie stopami ziemi. Była bezbronna nie mogła krzyżeć. Nie mogła się wyrwać. Nikt jej nie spieszył z ratunkiem. Marysia, porwana przez narzeczonego, zapomniała na chwilę o wszystkim. Tylko jedna wierna Nastusia biegła naokoło jak kura za zgubionym kurczakiem, wypatrując ulubionej panienki, chociaż miała kłopot z kawalerami, ciągnącymi ją przemocą do tańca. Wkońcu i ona znalazła się w kole i zgubiła Danke z oczu. Obskurny rzucił grajkom trzecią garść drobnych. Danką sposzregła, że zaczyna się z nią wysuwać na skraj. — Dosyć! — jęknęła. — Niech mnie pan puści. Już nie mogę... W odpowiedzi zrobił coś strasznego. Uderzył ją dłonią w ucho i napół ciągnąc, napół

niosąc, zniknął już w mroku, poza kręgiem światła, gdy przerażony krzyk Nastusi zagłuszył na chwilę wrzawę i srawił, że wśród rozbawionej gromady wybuchł popłoch. — Matko Boska! — wrzeszczała Nastusia. — Gońta, ludzie! Ratunku! Pan Obskurny porwał naszą panienkę! Panie dziadku, ludzie miłosierni! Do Nastusi dopadł Zgrzyt. — Gdzie oni?... — Tam! Wzion panienkę bez pól i uciek! O Matko Boska! — Chłopcy za mną! — krzyknął kapitan do formacji, porywając z werandy dużą latarnię. — Gońta! laperserdaka! Trzej parobcy chwycili pozostałe latarnie, inni skoczyli do przybudówki za kuchnią po widły i kiję i podjazdem pogońiła szeroka obława. Przed dworem prawie opustoszało, zostało tylko kilka starszych kobiet. Cała gromada wysypała się na drogę. Goście Służków skupili się na werandzie, która oświetlono lampą z salonu. Młodzi z mężczyzn porbiegli również za Obskurnym. Tylko Anka nie puszczła swego asystenta. — Panie Lolku, pan mnie musi bronić, nie wolno panu odchodzić!

(D. c. a.)